

KAROL. B. JANOWSKI, *KULTURA POLITYCZNA POLAKÓW. MIĘDZY INTEGRACJĄ A KONFLIKTEM*, WYDAWNICTWO AEH, WARSZAWA 2020

Kultura polityczna należy do tych pojęć, które funkcjonują zarówno w sferze nauki, jak i w narracji potocznej, kiedy nadawca stara się opisać mechanizmy rządzące polityką. Można się domyślać, że taki dualizm wprowadza szumy semantyczne, których wyrazem jest chociażby symplifikacja pojęcia i sprowadzanie go li tylko do aspektu behawioralnego. Równie częstym błędem jest przypisywanie treści tworzących kulturę polityczną rządzącym (elitom władzy), a pomijanie relacyjnego mechanizmu współzależności rządzący – rządzeni oraz brak pogłębionej refleksji nad kulturą obywateli.

W aspekcie teoretycznym najczęstsze odwołania sięgają prac amerykańskich badaczy (Gabriel Abraham Almond, Sidney C. Verba i G. Bingham Powell), natomiast obszar analizy bazującej na empirii pojawia się w opracowaniach naukowych sporadycznie. Z tym większą uwagą należy odnotować publikację, która swą premierę miała w 2020 r., wyszła spod pióra Karola Boromeusza Janowskiego, a opatrzona została tytułem *Kultura polityczna Polaków. Między integracją a konfliktem*. Autor jest uznanym badaczem zjawisk politycznych, którego wyspecjalizowane zainteresowania od lat skupiają się właśnie wokół kultury politycznej Polaków. Tematyce tej poświęcił zarówno liczne publikacje, jak i wystąpienia konferencyjne, z czego te drugie stanowiły wielokrotnie zarzewie pogłębionych dyskusji i naukowych sporów.

Recenzowana publikacja stanowi skompilowany zbiór dotychczasowych rozważań Autora na temat polskiej kultury politycznej, obrazujący kierunki jej przeobrażeń. Należy zatem podkreślić, że książka nie będąc dziełem oryginalnym w sensie nowego konceptu, porządkuje wiedzę, opierając się na powstałym już i prezentowanym częściowo wkładzie Janowskiego w ten obszar politologii. Sam Autor określa swoje rozważania jako interdyscyplinarne (posiłkując się fragmentem recenzji wydawniczej), jakkolwiek wydaje się o tym świadczyć raczej profil wykształcenia badacza niż prezentowane treści. One bowiem reprezentują rzetelny, wręcz opatrzony klasycznym sznytem warsztat politologiczny. Jest on widoczny

już na samym wstępie, tj. w bardzo starannie przygotowanym i przemyślanym układzie pracy podzielonej na dwie części. Pierwsza – *Podstawowe pojęcia oraz ich znaczenie i użyteczność* – stanowi zwarte (29 stron) wprowadzenie czytelnika w meritum badanej materii. Druga – *Kultura polityczna Polaków czasu przemian* jest właściwym, szerokim rozwinięciem idei przewodniej, tzn. obrazuje w kolejnych trzech rozdziałach sposób, w jaki zmieniało się funkcjonowanie kultury politycznej od okresu powojennego do czasów współczesnych. Zaskakujący dla czytelnika może być ostatni, czwarty rozdział (*W dyskursie naukowym*), w którym zawarte rozważania wykraczają poza właściwe pole badawcze i stanowią głos Autora na temat kondycji nauki *per se*. Już same tytuły podrozdziałów (np. ...*a formuła triumwiratu?*, *Co z tym COM-em SNP?*, ...*czy się okopać?*, *Trójka...kontra Czwórka*) świadczą o potrzebie ponadprzeciętnej orientacji odbiorcy, aby zrozumieć podnoszone przez Janowskiego dylematy. Lektura zawartych w tej części treści wymaga znajomości innych pozycji politologicznych (m.in. autorstwa Barbary Krauz-Mozer), a jej dywagacyjny i oparty na odwołaniach charakter stawia pod znakiem zapytania konieczność włączenia tego podrozdziału do rozważań nad kulturą polityczną.

Pole badawcze stanowiące fundament badań jest określone precyzyjnie, jednak ze swoistym „naddatkiem” w postaci wspomnianego, polemicznego rozdziału. Podobnie rzecz się ma z ramami czasowymi analizy. Janowski dokonując przywołania swoich dotychczasowych dokonań, tłumaczy podjęty zabieg potrzebą ukazania autorskiego ujęcia problemu i można to potwierdzić po zapoznaniu się z pracą. Trudniej jednak zaakceptować stwierdzenie, że dotychczasowe konstatacje „nie tracą na aktualności ani użyteczności aplikacyjnej” (s. 2). Oczywiście jest, że o ile fakty pozostają niezmiennie, to nowe narzędzia analityczne poszerzają spektrum ich interpretacji. Powyższą uwagę można ekstrapolować w odniesieniu do źródeł zastanych, które przywołuje Autor. Wychodząc poza literaturę rodzimą, istnieje wiele nowych opracowań obcojęzycznych, które w warstwie proponowanej teorii warte są uwzględnienia. Rezygnacja z bibliografii rozumianej jako wydzielony zbiór wskazujący na użyte przez Autora źródła, utrudnia właściwą ocenę rozciągłości i aktualności przywołanej literatury. Zamieszczony w zakończeniu indeks nazwisk tylko częściowo wypełnia ten brak.

Jak już zostało wspomniane, poza asymetryczną, dwuczęściową budową pracy, uwagę zwraca także warstwa językowa. Sposób wypowiedzi Autora można uznać za oryginalny, gdyż łączy pewną archaiczną

manierę (z której Janowski uczynił swój znak rozpoznawczy) z marketingową wręcz precyzją przyciągania uwagi. Jest to niezwykle rzadka cecha wśród badaczy, by zjawiska teoretyczne, wymagające precyzyjnego zdefiniowania, opisać w sposób intrygujący, nie tracąc przy tym nic z naukowości. Tej warsztatowej poprawności towarzyszy jednak swoista „niepoprawność” treści, tzn. charakterystyczne dla Autora niewpisywanie się w mainstreamowy sposób analizowania przeszłości. Polityzacja historii, błędnie rozumiana *political correctness* bądź obawy przed środowiskowym ostracyzmem prowadzą część badaczy w stronę spłyconych lub służących bieżącym interesom interpretacji. Janowski pozostaje na przestrzeni kolejnych dekad niezmienny w swoich ocenach, nawet jeśli w danym czasie jego głos jest odosobniony. W omawianej pracy przykładami tak rzetelnych i pozbawionych konformistycznego ujęcia treści są rozważania poświęcone m.in. Kościołowi katolickiemu (*Kościół katolickiego mit cnót wszelkich*), lewicy, fenomenowi „Solidarności” czy syndromowi antyrosyjskiemu. Niepokorność Autora zbudowana jest na rzetelnej znajomości faktów i racjonalności ich interpretowania. Na podstawie lektury trudno zdiagnozować prywatne zapatrywania Autora, a zatem polemizować można tylko z poziomem zjawisk, a nie emocji. Przykładem takich kontrowersyjnych rozważań jest rola Kościoła katolickiego w procesie transformacji ustrojowej, jak i ocena pontyfikatu Jana Pawła II (w tym kwestia apologii papieża jako elementu poprawności politycznej). Trudno wskazać w literaturze przedmiotu bardziej syntetyczne i uźródłowione deskrypcje symbiotycznych relacji państwo-Kościół. „Kościół nie kryje, że idzie o taki kształt obecności w życiu publicznym, by nie tylko móc głosić własną doktrynę (określaną «nauką», «Magisterium Kościoła»), lecz by stała się ona obowiązująca wśród ogółu obywateli, bez względu na ich stosunek do wiary czy związek z kościołem. Próby urządzania wedle niej życia publiczno-politycznego i uznania szczególnej roli kościoła pozostają w opozycji do standardów demokratycznej równości idei i szans politycznych. Jego postawa i formy ekspresji oraz podejmowane działania stanowią istotny punkt odniesienia dla zachowań w życiu publicznym (polityków, urzędników, korpusu oficerskiego, sędziów, lekarzy i prawników [klauzula sumienia], nauczycieli, dziennikarzy itd.). Od lat kościół wykazuje osobliwą skuteczność w urzeczywistnianiu celów w zakresie zaspokojenia swych potrzeb. Stanowi to swoisty wzorzec dla działań politycznych, ale przede wszystkim przykład umiejętności w uruchamianiu różnorodnych narzędzi wpływu” (s. 80).

W swoich rozważaniach Autor nie jest jednak wolny od pomyłek faktograficznych. Za taką należy bowiem uznać przywołanie postaci wybitnego filozofa i byłego dominikanina Tadeusza Bartosia pod etykietą „byłego księdza”. Kolejną kwestią, wobec której można zgłosić uwagi krytyczne (ale traktowane zgodnie z wolą Autora jako konstruktywne), jest częste przytaczanie zdarzeń jednostkowych nie tylko jako *exemplum*, ale i kanwy dla wyciągania ogólnych wniosków. Przykładem jest chociażby podrozdział „Rzeczypospolite” *misja prawdy i wolności vs ochrona własnych interesów*. Zderzenie analizy prowadzonej na wysokim poziomie abstrakcji z przywołanymi ze źródeł prasowych wydarzeniami medialnymi lub politycznymi utrudnia miejscami zrozumienie intencji Autora i każe stawiać pytanie o zasadność takich zabiegów. Z drugiej strony, wielowątkowość prowadzonych rozważań sprawia, że w części poświęconej praktyce politycznej Janowski stosuje zabieg rozbudowanych przypisów dolnych, w których zawiera uszczegółowienie wątków spoza głównego nurtu narracji. Miejscami owa egzemplifikacja jest zbyt gęsta – na stronie znajduje się zaledwie kilka linijek tekstu zasadniczego, resztę zajmują przypisy (np. s. 246–250), co może czytelnikowi nastręczyć problemów.

Konkludując, należy jeszcze raz podkreślić oryginalność książki, wyjątkowość pola badawczego, któremu Autor poświęcił długoletnie badania, a także językową staranność i precyzję. Recenzowana pozycja trafia swoją treścią i formą w zainteresowania badaczy nauk społecznych, ale z pewnością nie należy do gatunku „odkładanych na półkę”, lecz generuje dyskusje, przemyślenia, a nawet niezgodę na sposób interpretowania przemian kultury politycznej w Polsce. W ten sposób dzieło to wykracza poza świat nauki i może inspirować także tzw. zwykłego czytelnika, co samo w sobie jest już powodem, aby po nie sięgnąć. Brak tradycyjnego zakończenia, zastąpionego krótkim *Czy zakończenie?*, pozwala domniemywać, że w kwestii kultury politycznej w Polsce Janowski nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Agnieszka Kasińska-Metryka*

* Prof. dr hab. Agnieszka Kasińska-Metryka – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; e-mail: agnieszka.kasinska-metryka@ujk.edu.pl